

Cena egzemplarza zł **5**
łącznie z całkowitym
wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY

Prenumerata poczt. zł **120**
przez roznościela zł **130**

KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12

Środa, dnia 22 września 1948 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135, PKO IKP nr VI-140
Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz konto nr 8088

Nr 260

Z meczu wioślarskiego Polska-Szwecja



Pierwszy powojenny mecz wioślarski Polska — Szwecja zgromadził w Brdyjściu dawno niewidzianą liczbę publiczności. Między państwowe te regaty zaszczytliwą obecnością przedstawicieli władz centralnych i miejscowych. — Na zdjęciu fragment widowni. Na pierwszym planie (od lewej) wojewoda pomorski Kubecki, gen. Polturzycki, wiceminister dr Widy-Wirski oraz sekretarz poselstwa szwedzkiego w Warszawie — Yngström. (Foto — IKP)

KONSERWATYŚCI stracili 17 mandatów

Wyniki wyborów do niższej izby parlamentu szwedzkiego

SZTOKHOLM (PAP). Według prowizorycznych obliczeń, wyniki wyborów niedzielnych do drugiej (niższej) izby parlamentu szwedzkiego przedstawiają się następująco:

Katastrofa transportowca

BERLIN (obsł. wł.) W pobliżu lotniska Wumsdorf rozbił się 4-motory transportowiec brytyjski typu „York” biorący udział w akcji zaopatrywania zachodnich sektorów Berlina. Załoga składająca się z 4 osób poniosła śmierć. Jest to pierwszy samolot brytyjski, który w tej akcji uległ katastrofie.

Socjal-demokraci otrzymali 1.749.672 głosy, co stanowi 46,5%. Socjal-demokraci zdobyli 112 mandatów na ogólną ilość 230. W obecnych wyborach stracili 3 mandaty.

Partia ludowa (liberalna) uzyskała 846.335 głosów, czyli 22,6% i 57 mandatów, zamiast dotychczasowych 26. Wzrost sił tej partii dokonał się głównie kosztem partii prawicowej (konservatywnej), która spadła pod względem ilości mandatów z 39 na 22 i uzyskała 448.308 głosów, tzn. 11,9%. Spadek wykazuje również związek chłopski, który uzyskał 474.075 głosów, tzn. 12,6% i 30 mandatów, zamiast dotychczasowych 35.

Komuniści zdobyli 241.178 głosów i 9 mandatów, uzyskując 6,4%.

Dokładne wyniki wyborów będą znane dopiero za kilka dni. Wybory niedzielne były pierwsze, jakie w Szwecji po wojnie przeprowadzono.

SZTOKHOLM (obsł. wł.). Frekwencja w niedzielnych wyborach powszechnych w Szwecji wynosiła ok. 80%. Cechą najbardziej charakterystyczną jest sukces liberalów, którzy przez zdobycie 31 nowych mandatów (razem 57) stali się najsilniejszą partią opozycyjną.

Szwedzki minister spraw wewn.

Erlander oświadczył, że po tych wyborach sytuacja w parlamencie będzie więcej napięta i parlament szwedzki upodobni się obecnie do 2-partyjnego systemu brytyjskiego.

Rząd rewolucyjny w Indonezji

LONDYN (PAP). Jak podaje Reuter, powołując się na źródła holenderskie, powstańcy indonezyjscy, którzy niedawno zdobyli Madiun, jedno z największych miast Indonezji, opanowali całą prowincję Madiun. Powstańcy, walczący zarówno z wojskami holenderskimi jak i rządem w Batawii, utworzyli własny rewolucyjny rząd. Prezydent republiki Soekarno ogłosił stan wyjątkowy w całej republice indonezyjskiej.

ROBERTSON w Paryżu

BERLIN (obsł. wł.). Głównodowodzący brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech, generał Robertson, odmówił swego udziału w konferencji gubernatorów krajowych strefy brytyjskiej, która była naznaczona na dzień wczorajszy w Hamburgu i odleciał do Paryża, aby się spotkać z min. spraw zagr. Bevinem, szefem delegacji brytyjskiej na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Katastrofa kolejowa w Bengalu

LONDYN (PAP). Na stacji Gangasagar we wschodnim Bengalu pociąg popieszny zderzył się z pociągiem towarowym. 9 osób zostało zabitych, a 37 odniosło rany.

Dziś otwarcie Zgromadzenia Ogólnego ONZ Narada 3 ministrów w sprawie sytuacji w BERLINIE

PARYŻ (PR). Przewodniczący delegacji amerykańskiej i brytyjskiej na Zgromadzenie Ogólne ONZ w Paryżu, min. Marshall i min. Bevin, odbyli wczoraj z min. spraw zagran. Francji Schumanem konferencję w sprawie dalszych kroków, jakie z punktu widzenia mocarstw zachodnich należy uczynić w sprawie sytuacji w Berlinie.

Wznowienie walk w Jerozolimie

TEL AVIV (PAP). Jak podaje rozgłoszenia „Głos Izraela”, w Jerozolimie wybuchły znowu walki. W całym mieście rozległy się odgłosy strzałów broni automatycznej i wybuchy min. Arabowie podłożyli pod gmach, zajęty przez Żydów, materiały wybuchowe oraz ostrzeliwali z miotaczy min stanowiska wojsk żydowskich na górze Syjonu. Trzy samochody pancerne Arabów podeszły pod stanowiska wojsk żydowskich, ale były zmuszone wycofać się.

Przybycie wszystkich 3 wysłanników państw zachodnich w Moskwie jest również oczekiwane w Paryżu w dniu dzisiejszym lub jutrzejszym. Do Paryża udają się również głównodowodzący amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech, generał Clay, oraz ambasador amerykański w Londynie, Douglas.

PARYŻ (obsł. wł.). Do Paryża przybyły już delegacje krajów, będących członkami ONZ, na mające w dniu dzisiejszym nastąpić otwarcie Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Na czele delegacji polskiej stoi minister spraw zagr. Zygmunt Modzelewski. Delegacji radzieckiej przewodzi wiceminister Wyszyński, a delegacji ukraińskiej min. Manuilski.

W skład delegacji USA wchodzi znany ze swych imperialistycznych

wystąpien John Foster Dulles — przyszły sekretarz stanu w gązie zwycięstwa Dewey'a w wyborach prezydenckich.

Wśród około 60 spraw, które będą stanowiły przedmiot narad Zgromadzenia Ogólnego, znajdują się sprawy Palestyny, Indonezji, Grecji, Korei, Kaszmiru i byłych kolonii włoskich, co do których na ostatniej konferencji paryskiej przedstawiciele 4 mocarstw nie osiągnęli porozumienia. Jest również możliwe, że rząd Kuomintangu wystąpi z wnioskiem o wdrożenie negocjacji z Japonią o zawarcie traktatu pokojowego.

Uroczyste otwarcie mostu na Białce

ZAKOPANE (PR) W ub. niedzielę odbyła się w Tatrach uroczystość otwarcia mostu na Białce pod Morskim Okiem, łączącego Czechosłowację z Polską. Uroczystość ta, w której brali udział przedstawiciele rządów polskiego i czechosłowackiego, armii i organizacji młodzieżowych obu krajów, stała się manifestacją przyjaźni między obu narodami.

Wokół wyborów kantonalnych we Francji

PARYŻ (obsł. wł.). Nowe projekty finansowe rządu francuskiego, które zostały uchwalone przez Zgromadzenie Narodowe, zostały wczoraj przedłożone Radzie Republiki do aprobaty. Zgromadzenie Narodowe rozważy ponownie dekret, dotyczący odroczenia wyborów kantonalnych, które pierwotnie były wyznaczone na październik. Jak wiadomo, Rada Republiki wypowiedziała się za odbyciem tych wyborów w październiku.

Członek wywiadu brytyjskiego i oficer grupy STERNA

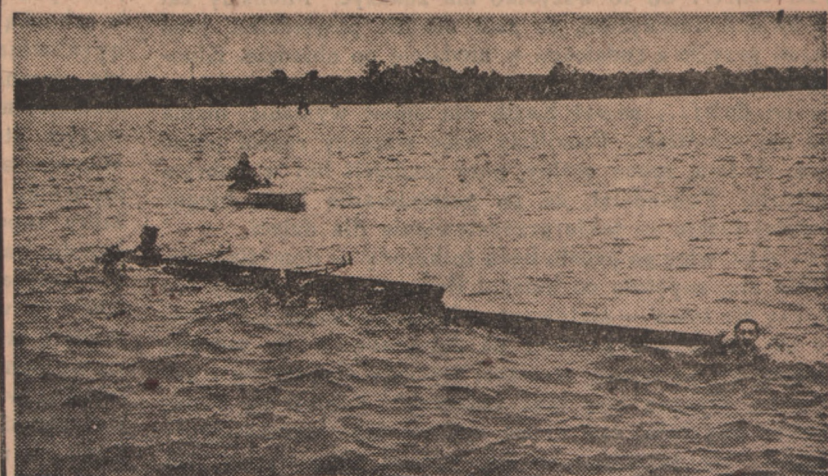
aresztowany

w związku z zamordowaniem BERNADOTTE'A

LONDYN (PAP). Jak donosi z Jerozolimy korespondent Reutera, wśród 200 członków grupy Sterna, aresztowanych przez armię i policję Izraela w ciągu 2 ubiegłych dni, znajduje się 34-letni Norman Nahum Nimri, który przez 7 lat pozostawał w służbie brytyjskiego wywiadu wojskowego na Środkowym Wschodzie. Podczas wojny był on przydzielony do brytyjskiej kwatery głównej w Palestynie jako specjalista do spraw arabskich w randze kapłana. R w nocie nie — jak twier-

dzi korespondent Reutera — bez wiedzy Anglików, Nimri (co znaczy po arabsku „Lampart”) był wysokim oficerem politycznym grupy Sterna. Pozostając w służbie wywiadu brytyjskiego, Nimri miał wielu przyjaźniół Anglików i wraz z nimi zorganizował „Towarzystwo Środkowego Wschodu”. Gdy po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego w Palestynie w maju br. Nimri ujawnił się jako oficer grupy Sterna, było to niespodzianką dla wielu jego najbliższych przyjaciół żydowskich.

Z meczu wioślarskiego Polska-Szwecja



Czterech wioślarzy pływa. A gdzie sternik? Sternik jest jeszcze pod wodą. Oto tragicomiczny fragment z meczu wioślarskiego Polska — Szwecja, podczas którego spowodowana silnym wiatrem fala systematycznie zalewała łódź naszej reprezentacyjnej czwórki ze sternikiem tak, że poczęła ona tuż za metą po prostu tonąć. Oczywiście wioślarze, ostatnim wysiłkiem minąwszy celownik jako zwycięzcy, wskoczyli do wody i dociągnęli łódź do brzegu. (Foto — IKP)

Dzienniki znów zdrożały we Francji

PARYŻ (PAP). Z dniem 20 września dzienniki w Paryżu sprzedawane są po 7 franków za egzemplarz, zamiast 6 fr. Jest to już druga podwyżka cen dzienników w o jeden frank w przeciągu ostatnich miesięcy.

ZSRR wycofa swe wojska z Korei

MOSKWA (obsł. wł.). Rząd radziecki postanowił do dnia 1 stycznia 1949 wycofać swe wojska okupacyjne z północnej Korei. Ewakuacja wojsk radzieckich rozpocznie się w drugiej połowie przyszłego miesiąca. Decyzję tę powziął rząd radziecki na skutek prośby, z jaką się zwrócił w tej sprawie rząd Ludowy Korei równocześnie do rządu Zw. Radzieckich i do rządu USA. Jak wiadomo południową Koreę zajmują amerykańskie oddziały okupacyjne.

Padł oliarą zemsty swych ziomków

GDŃSK (dz). Przed Sądem Okręgowym w Gdańsku odbyła się rozprawa karna przeciwko Niemcowi Ferdynandowi Steinhauerowi zatrudnionemu na stoczni w Elblągu w czasach okupacji. Przewód sądowy wykazał, że Steinhauer przekazał został 40 miesięcy temu z Düsseldorfu przez władze amerykańskie do Polski z gotowym aktem oskarżenia, który mu zarzucał, że katował ludność cudzoziemską i polską pracującą na stoczni w Elblągu. Rozprawa trwała zaledwie kilka minut. Jak się okazało Steinhauer padł ofiarą zemsty ze strony swoich ziomków, którzy go fałszywie oskarżyli. O brońca adw. Romanowski powtórzył, że władze amerykańskie zamiast wydać nam rzeczywistych zbrodniarzy jak Schachta i Innych, których się domagamy, wydają nam ludzi, nie winnych i nie poszukiwanych przez władze polskie w rodzaju Steinhauera.

Sąd po krótkiej naradzie wydał orzeczenie uniewinniające Steinhauera. Ofiara zemsty swoich ziomków, aż się rozplakała na wieść, że jest wolna i że przy najbliższym transporcie wróci do Niemiec.

W PUCKU spadł pierwszy grad Silny sztorm zbliza się od zachodu

GDYNIA (p). W linię wczorajszym ruszyły znów do „ataku” na całym Wybrzeżu silne, porywiste wiatry, zrywające słabo siedzącą dachówkę z dachów, i łamiąc drzewa. Wicher szalał przez cały dzień, mimo chwilowych wyjaśnień. Jak nas informuje Państw. Instytut Hydro- i Meteorologiczny w Gdyni, wiatry te zwiastują najprawdopodobniej zbliżenia się silnego sztormu od zachodu. Siła wiatru na samym Wybrzeżu dochodzi chwilami do 11 stopni według skali Beauforta. Taki sztorm jest zdolny zatopić duże łodzie i łamać giube drzewa.

Bałtyk zaczyna się burzyć i fale są coraz większe. W piątek szalał sztorm na południowym Bałtyku koło brzegów lotewskich i północnych brzegów szwedzkich, również pod Kattegat i Skagerrak. Na naszym Wybrzeżu oczuwa się dotąd jedynie jego dalekie działanie i przypuszczano, że sztorm ominie polskie Wybrzeże. Wobec zmiany kierunku wiatru nadejście sztormu jest prawie pewne. Przy wejściu do portu wyłożono już sygnały ostrzegawcze i żaden ze statków nie może udać się na morze.

W związku z niepogodą nastąpiło na całym Wybrzeżu znaczne ochłodzenie. Temperatura spadła do 10 stopni, co — biorąc pod uwagę ciepłą jesień na Wybrzeżu — jest jednakże dużą zmianą. W Pucku spadł nawet pierwszy duży grad.

Kryzys gospodarczy w Belgii

BRUKSELA (obsł. wł.). Premier belgijski, min. Spaak, oświadczył w ub. niedzielę, że w Belgii dały się zauważyć oznaki kryzysu gospodarczego. Fakt ten tłumaczy się, zdaniem min. Spaaka, tym, że inne kraje nie posiadają dość zasobów finansowych, aby nabywać produkty przemysłu belgijskiego, lub też nie mają dosyć towarów, któreby mogły zaoferować w zamian za produkty belgijskie.

Ostatnia droga hr. Bernadotte

HAIFA (obsł. wł.). Zabalsamowane zwłoki hr. Bernadotte i francuskiego pułk. Serot, wystawiono w głównym szpitalu rządowym w Haifie przez noc na widok publiczny, przy czym wartość honorową pełnili obserwatorzy z ramienia ONZ. Następnie załadowano zwłoki na samolot ci. f. arowy ONZ, przy czym wartość dywulska oddała honory wojskowe. Na lotnisku w Haifie przeniesiono zwłoki do samolotu transportowego, który je zawiążył na wyspę Rhodos, gdzie zwłoki były znowu

wystawione na widok publiczny przez 3 godziny. Z wyspy Rhodos wystartował samolot ze zwłokami do Genewy via Rzym. Powietrznemu konduktowi wielobnemu towarzyszył przez całą drogę gen. Lundstroem, który weźmie także udział w pogrzebie hr. Bernadotte, mającym się odbyć w niedzielę w Sztokholmie. Po drodze lądował samolot ze zwłokami w Genewie, gdzie wyjęto zwłoki pułk. Serot, celem dalszego transportu do Paryża.

Gen. Kotikow proponuje rewizję procesu uczestników w prowokacji

BERLIN (PAP). W prasie tutejszej ukazał się komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego, stwierdzający, że radziecki komendant Berlina, gen. Kotikow, przesłał do prokuratora radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech pismo, dotyczące wyroku sądu wojskowego w sprawie 5 uczestników ekscesów antyradzieckich, do których doszło 9 września br.

Kotikow zwraca uwagę prokuratora na nowe materiały uzupełniające, dotyczące zachęty do pogromu ze strony Reutersa, Neumana, Suhra, Friedensburga i innych. Sąd wojskowy

garnizonu berlińskiego nie wziął również pod uwagę faktu, że faszystowska prowokacja była inspirowana z zewnątrz. W konkluzji gen. Kotikow pisze, że przytoczone powyżej dowody oraz nowe materiały, dotyczące przyczyn ekscesów faszystowskich w Berlinie z dnia 9 września 1948 r., stwarzają — jego zdaniem — podstawę do wniosku prokuratora radzieckiej administracji wojskowej, by sąd wojskowy tej administracji rozpatrzył po raz drugi sprawę wspomnianych 5 osób.

JABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

1-szy dzień ciągnięcia 1-szej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 4171 w Lublinie.	74026 045 272 313 404 471 76446 77465
Wygrana 200.000 zł padła na Nr 69006 w Warszawie.	78002 78105 80989 81217 889 82009 074
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 26946 34765 35076 79082 83469 84786	309 461 82943 84173 352 85012 478 890
Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 27799 62813 81298 83869 89634 94337 99913.	86361 87280 338 450 458 523 643 661
Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 2523 9513 14902 18942 19140 19613	88787 89209 323 443 685 714 732 91445
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 640 854 4911 5020 5527 11638 12738	651 927 92372 93474 810 972 97032 620
Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 154 271 341 416 599 1082 2392 3556	983 98863 98942 99077 228.
	Wygrane po zł 1.000, padły na Nr
	Nr: 50 67 185 348 97 428 96 500 627
	58 929 58 76 1017 247 495 724 42 88
	953 2051 078 149 299 310 312 84 502
	512 58 706 3031 371 811 4109 16 21
	86 248 316 411 508 26 40 71 8 601 743
	96 838 949 5118 89 282 6 8 99 543 67
	82 9 594 713 91 859 83 6052 327 458
	94 770 961 7102 14 262 309 400 55 807
	25 8160 283 7 93 318 86 421 67 530
	696 734 868 9 924 9047 112 318 33 635
	90 758 932 95 10041 142 384 702 3 891
	947 11185 219 346 63 9 87 469 520 67
	85 9 607 94 725 58 90 97 12048 145
	377 657 743 88 824 914 13085 140 252
	321 70 401 22 48 516 604 14 77 765
	953 14007 028 087 147 285 500 504 508
	32 9 41 94 874 706 842 96.
	15396 510 622 805 66 908 60 16329
	431 5 93 660 721 42 894 972 17056 132
	314 6 895 764 73 832 60 97 9 953 66
	91 18151 269 84 331 84 420 504 36 74
	674 705 9 43 99 899 938 96 19001 44
	213 57 309 416 717 24 84 96 830 925
	7 200033 71 114 300 80 61 502 31 651
	705 91 852 932 96 21229 54 67 333
	509 34 657 735 844 971 22156 549 611
	25 707 804 58 23219 58 400 46 98 726
	24025 49 55 178 430 44 526 620 45 53
	713 16 33 828 915 32 25072 190 266
	90 332 98 528 98 5 727 837 49 72 939
	56 26004 38 40 6 139 49 66 489 563
	628 856 27013 108 55 71 4 88 229 65
	300 30 9 45 55 77 401 66 662 935 53
	93 28364 89 467 515 58 673 4 97 708
	41 71 812 976 29048 70 7 83 103 287
	405 11 74 7 580 709 91 944.
	30067 330 42 47 404 540 57 70 836
	971 31164 309 32064 230 51 602 18 23
	47 727 815 18 27 76 77 909 80 33022
	83 321 34 454 61 530 36 804 59 34069

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro



37

Pewnej niedzieli ksiądz ogłosił z ambony, że w naszej szkole odbędzie się kinematograf. Nawet na bramie kościelnej — na dzwonicy były wywieszane czerwone plakaty, że w kinematografie będzie pokazana walka krasnoludków z wielkoludkami oraz Max Linder.

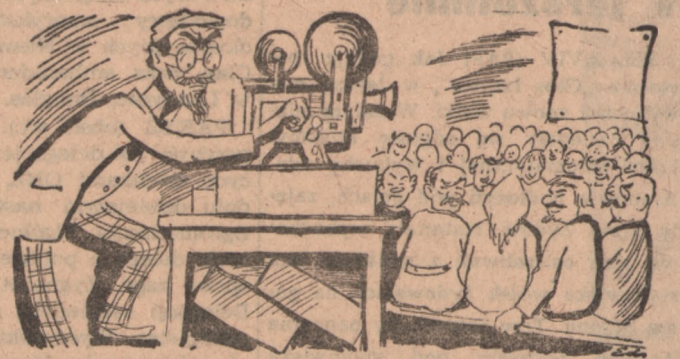
Ki czort?! Co to wszystko ma znaczyć. Mielismy żal do swoich nauczycieli, że nam nic nie powiedzieli, jeno kazali przyjść z rodzicami w niedzielę po obiedzie. Kinematograf?... słowo jakieś dziwne — pewno zagraniczne, ale co dalej... nawet Kazik nie umiał wyjaśnić, mama też nie wiedziała. Poszliśmy więc wszyscy razem pytać ojca. A tata, mimo wojny, przy niedzieli był w dobrym nastroju. Powiedział, że po przeszcieradle będą biegać niezwyłe ludzie — takie przedstawienie dla dzieci.

— Aha, więc po prostu będą to herody — domyślał się.

Ale nie, zupełnie co innego! Będą to żywe obrazy. To znaczy nie żywe — malowane, a będą się ruszać jak żywe. To tak jak byście patrzeli na fotografię, a ta zaczyna mrugać, głową kręcić, wreszcie wyciąga chusteczkę i nos wychiera. Oj, ten tata taki śmieszny! Któres się z nas chytrze zapytało, czy ojciec widział taki kinematograf? Okazało się, że ojciec też nie widział, jeno słyszał, jak opowiadał o tym kucharz w pałacu. Poszliśmy więc wszyscy do szkoły oglądać przedstawienie. Największą ubikacją w całej szkole był korytarz. Tam więc ustawiono wszystkie ławki szkolne i kazano siadać. Siedliśmy z rodzicami na jednej i patrzymy co będzie. Aż tu chłopaki ze starszych klas zaczynają kocami zasłaniać okna; oj — to niedobrze! Zrobiło się tak ciemno, że zapalono lampy, tymczasem na salę napływa coraz więcej dzieci; prze-

ważnie w towarzystwie rodziców. Cieszymy się bardzo, żeśmy przyszli wcześniej, gdyż siedzimy w pierwszych rzędach, tuż przed przeszcieradłem. Tata jednak miał rację: to coś będzie się dziać chyba na tym przeszcieradle bo Kazik zaglądał i macał, a za nim goła ściana, za płótnem nic nie ma. Chciałem i ja pobiec — pomacać, lecz stróż szkolny nas przepędził, a i mama kazała być grzecznym, gdyż na salę wszedł właśnie ksiądz. Szkoda nam go trochę było, bo siadł sobie na samym ostatku. Mama nawet chciała mu zrobić miejsce koło nas, lecz tata powiedział, że nie potrzebna fatyga, bo ksiądz przez pokorę tylko na ostatku siadł, gdyby chciał — to by mu krzesło przed samo przeszcieradło podsunęli. Wraz z księdzem przyszedł pop, (który też usiadł na samym końcu) oraz jakiś pan z kozią bródką. Pan miał na głowie cyklistówek w szkocką kratkę, na nosie wielkie okulary, w ręku czarny sakwojaż jak doktor jaki. Za nim chłopaki wnieśli wielkie, czarne pudło, a z niego wyciągnęli coś w rodzaju maminy maszynyki Singer i ustawili na góry przygotowanym stole. Teraz przed płótnem stanął nauczyciel. Wszyscy się uciszeli, a on zaczął opowiadać, że zobaczymy wojnę, potem komiczne sceny; że to nowy wynalazek, który zupełnie zakasuje teatr. Ale nas najbardziej ciekawiło, jakim sposobem to wszystko dziać się będzie, a o tym nam nic nauczyciel nie mówił; to też nie żalowaliśmy go wcale, gdy pan z kozią bródką taki rumoś wyczyniał, iż nikt nauczyciela nie słuchał. Wszyscy patrzyli co się tam dzieje. Aparat (tak nauczyciel nazywał tę maszynkę) warczał, dudnił, wył. Od czasu do czasu wydawał błyski. Zaczynało być nieprzyjemnie. Wszyscy patrzyli na nieznanego pana w cyklistówek z niepokojem. To napewno czarnoksiężnik! Raptem aparat zaświecił jak latarnia, a całe światło padało tylko na przeszcieradło:

— To jest, magiczna latarnia — szepnął ktoś z nami, a ja nie wiem dlaczego, zacząłem drzeć na całym ciecie. Aż tu nagle... gasną światła. Zrobiło się ciemno, cicho — nikt słowa nie śmie pisać. Jeno aparaty warczą i wyją. Jeno iskry pryskają. Od czasu do czasu buchnie z aparatu światło białe albo czerwone i przez moment widzi-



my, jak magik z kozią bródką niesamowite ruchy wyczynia. Czaruje!... szatan!... Tuł się mocno do mamy, drzę coraz gwałtowniej:

— Wacku, boisz się? — pyta szeptem Kazik

— Nie... a ty?

— Ja też nie! — odpowiada brat, szczerkając zębami

A kiedy potop światła chlunął z ciemności i oświecił całe przeszcieradło, leż się trochę zrobiło — widniej. Patrzymy teraz wszyscy na tę białą plamę. Nagle... wystąpiły litery!

Wyraźnie widać „K-o-k — K-o-k”. Jeszcześmy nie ochłonęli z pierwszego wrażenia, a tu litery jak nagle się pokazały, tak nagle znikły i wystąpiły na płótnie jakieś ruchliwe cienie. Na sali dał się słyszeć szmer, wystraszony głosy, okrzyki... Przyglądamy się uważnie... dech mi zapiera w piersi. Z cieni, na przeszcieradle zrodziły się ludzie; widzę przecież wyraźnie. Jacys mężczyźni ubrani w pancerze z dzidami w ręku ganiają małych karzełek — biją ich. Wszystko na tym obrazie rusza się biega, przewraca, miga — zupełnie jak żywe — zupełnie! Zdrętwiałem z zachwyty i przerażenia. Ba — nie tylko ludzie. Ci znów gdzieś nagle zniknęli, a na ścianie widać teraz miasto całe, prawdziwe miasto: z wieżami kościołów, mury, bramy. Cała ulica, a po ulicy biegają przechodnie... nie do wiary — nie do wiary!

Wśród największych w Polsce zbiorów prehistorycznych

Wrocław, we wrześniu. We Wrocławiu istnieje wielkie i bogato wyposażone muzeum państwowe z działem prehistorycznym obejmującym 14 sal, a więc posiadającym największe zbiory w Polsce. Jest także godnie reprezentowane średniowiecze i malarstwo. Olbrzymi gmach, wspaniałe sale, bogactwo eksponatów.

W jasnej amfiladzie sal, szeregi gablotek mieszczących w sobie całą historię człowieka od zamierzchłych, nigdzie nie notowanych czasów, aż do średniowiecza. Snuje się przez wszystkie sale prawdziwa stara baśń, do której dodano zamiast rysunków najprawdziwsze wykopaliska. Historia obejmuje tutaj tylko teren Śląska. Jaskiniowiec żyjący na tych ziemiach miał wielki kult dla dzikich zwierząt. Tak sobie przynajmniej tłumaczymy oglądając czaszkę niedźwiedzia zachowaną w pudle wykutym z kamienia. Pierwsi rolnicy na Śląsku z czasów ceramiki wstęgowej przestali otaczać czciami „dziczyznę”, a cały swój mistyczny sentyment skierowali na zwierzę domowe. Wyrazem tego kultu jest tu w muzeum okaz bardzo rogatego i otęłego jaskiniowego barana.

Już i w tym okresie czasu kobieta starała się być elegancka nawet i po śmierci. Leży sobie w gablotce ułożona na boczku, tak jak ją pochowano z podkurczonymi nogami i dłońmi przy twarzy. Ot tak, jakby spała. Pożółkłe piśczęle ozdabiają spiralne, pokryte patyną czasu bransolety. Na palcach liczne zwiłki miedziane, zastępujące zapewne pierścionki, no i kółeczka, przypominające kolczyki.

Ciekawa i piękna jest różnego rodzaju ceramika, której prymitywne ale subtelne w rysunku ozdoby świadczą o smaku i skłonnościach artystycznych ludzi ze środkowej epoki brązu.

Oglądając te wszystkie bezcenne wykopaliska, trudno sobie uzmysłowić, że pochodzą one sprzed tysięcy lat. Dlatego też nie zawsze zdajemy sobie sprawę, że na przykład podstawki do pieczenia podłomyków albo wspaniałe szpile

do futer były swego rodzaju wyznacznikiem.

Jacy to byli ludzie, co myśleli i czuli? Kiedy bardzo uważnie przyglądamy się przedmiotom służącym prasłowianom do codziennego użytku, to niejedno możemy

sobie dopowiedzieć. Umiłowanie dziecka przejawia się w prymitywnych, ale jakże miłych zabawkach z gliny, wyobrażających ptaki zwierzątka i grzechotki. A więc na pewno rzeczy były tak samo wrażliwi jak i my.

Musieli być zamożni, mówiąc naszym językiem. Ziemia Śląska bowiem dostarczała wszelkich bogactw. O stopie zamożności świadczył import południowy pięknych rzymskich waz, ostróg i nasów srebrnych. Musieli czymś za to płacić i w pierwszym rzędzie płacili bursztynem. Złociste kawałeczki ówczesnej monety chowano skrzętnie w misternie ułożonych kupkach pod ziemią. Po wielu setkach lat odnaleźliśmy te skarby ludzi prehistorycznych.

W jednej z sal mieści się mała gablotka i tam leży swego rodzaju unikat — miecz mongolski znaleziony pod Legnicą na prastarych polach walki. Gdyby przedmioty mogły mówić...

Muzeum to jakby wielki grobowiec pełen przedwzrostnych przedmiotów, z których odczytujemy i układamy sobie historię przedwzrostnych ludzi. Dowiadujemy się o ich zainteresowaniach i poziomie kultury z takich choćby drobiazgów, jak kościane łyżwy, ziemna grafitowa i z siekanego srebra ceramika, będąca dokumentem wysokiej kultury.

Fotografie wykopalisk i ich rekonstrukcja dają nam pojęcie jak mieszkał i budował swoje grody dawny człowiek na tych ziemiach, przez które szedł szlak bursztynowy.

Ciekawe to zajęcie przejść się tak spacerem przez wieki i starać się chociaż w części poznać osobowość tamtych ludzi.

Trudno nam, ludziom dzisiejszym entuzjastom, się ceramiką w nakłuwane szlaczki. Ot zwyczajny, często trochę niefornemny garnek gliniany z bardzo prymitywnymi zdobiami. Ale kiedy pomyślimy, ile tysięcy lat temu i w jakich warunkach powstawały te przedmioty, to taki nieudolny szlaczek powinien nas wzruszyć. Chociażby tym, że jest on wyrazem dążności do piękna i dokumentem już pewnej kultury duchowej.

Do muzeum prehistorycznego trzeba przyjść ze specjalnym nastawieniem psychicznym. Nie wystarczy przejść przez szereg sal i popatrzeć co znajduje się w ga-

ROZMAITOŚCI

Od pewnego czasu inżynierowie amerykańscy stosują przy budowie szos bawełnę, którą nakłada się na warstwę smoły, a następnie przykrywa znowu smołą i zwierem. Szosy w ten sposób budowane są podobno bardzo trwałe. „Moda” na szosy z bawełny przyjęła się ostatnio również w Anglii, jednak w małym stopniu z uwagi na dość duże koszty. Bawełna nie jest bowiem wcale takim artykułem...

Na ulicach Paryża pojawiła się niedawno elegancka kobieta z pułdelkiem malowanym na... różowo. Okazuje się, że farbowanie psów jest ostatnim „krzykiem” mody, i w Paryżu istnieją aż dwa salony fryzjerskie, które nie tylko strzygą psy, ale malują je na życzenie przez ekscentryczne właścicielki psa kolor. Miejmy nadzieję, że w ślad za modą długich sukien nie dotrze do nas przynajmniej moda malowania psów, bo inaczej zobaczyliśmy pewnego dnia na ulicy pieszka pomalowanego np. na niebiesko z czerwonymi łatkami i nóżkami na zielono... Brr...

W Marsylii istnieje szkoła smaku. Twórcą jej jest niej. Peledon, były właściciel hotelu marsylskiego, w którym przestrzegano zawsze dobrych tradycji kuchni francuskiej. W programie uczelni przewidziane jest m. in. kosztowne przeróżnych potraw, przystawek i przysmaków, w których celuje francuska sztuka kucharstwa.

W służbie Mahometa Jak żyją wyznawcy islamu

Islamizm, system religijny obejmujący wiele milionów ludzi bliskiego i dalekiego wschodu, ma trzy podstawowe zasady: 1. Nie ma innego Boga prócz Allacha, 2. Mahomet jest jego prorokiem, 3. istnieje wieczna pozagrobowa kara i nagroda za życie człowieka. Ow system religijny przez kultuwanie pobożności ludów muzułmańskich wyrodził w nich fanatyzm religijny, używany niejednokrotnie do realizacji różnych, często wielkich planów politycznych.

Wyznawcy islamu modlą się pięć razy na dobę, a modły te są odprawiane w ascetycznej niemal formie. Przy modlitwach wierni wyznawcy islamu muszą zwracać się twarzą do Mekki — na okrętach na morzu szukają przy pomocy kompasu tego „świętego” miejsca, kierując się w modłach w tę stronę.

Miesiąc „ramadan” jest miesiącem wielkiego postu. Od 6 rano do 6 wieczorem nie wolno nic pić ani jeść, palić papierosów ani zażywać lekarstw. Wino i mięso wprawdzie jest zakazane dla wyznawców proroka. Świątynie ich, zwane meczetami, mają wieże, minarety, z których muezzini, kapłani islamu, o wyznaczonych godzinach wzywają wiernych do modlitwy.

Szkoły tych ludów wschodnich są typowymi szkołami religijnymi, gdzie nauka Koranu (coś w rodzaju kanońów wiary) stoi na pierwszym miejscu. Berłem władzy nauczycielskiej jest ich trzciny, tak długie, iż nauczyciel nie wstając od stołu może dosięgnąć głowy każdego ucznia. W szkołach jako kary, używa się bicia w podeszwy gołych nóg, lub bicia po rękach.

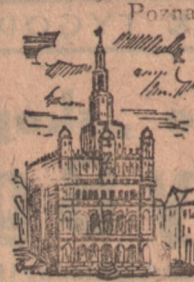
Charakterystycznymi postaciami islamizmu są derwisze, rodzaj zakonników, często wędrownych, którzy przez ćwiczenia religijne, umartwienie i ascezę mają osiągnąć wyższy poziom ludzkiej doskonałości ducha i ciała. Reguły tych zakonów religijnych są mieszaniną rozmaitych ideologii sofistycznych, buddyzmu splata się z myślami Platona, z mistyką Jehowy i innymi naleciałościami starożytnych, indyjskich i chińskich kultów religijnych. W ekstazie religijnej wprawiają się derwisze za pomocą orgii tanecznej, która wyczerpując do cna siły fizyczne, przyprawia ich o mistyczne półomdlenie. Zakony derwiszów w różnych wschodnich i południowych krajach, odgrywały ważną rolę gospodarczą i polityczną.

Kultura islamu, pomijając treść religijną, uwidatnia się jeszcze na zewnątrz w stroju wyznawców proroka. Turban, szerokie spodnie (pludry), faliste i obszernie szaty narzutkowe (plaszczki), a również odrębne rodzaje pozdrowień — to wszystko są zewnętrzne cechy ludów, wyznających islam.

Pielgrzymki do miejsc „świętych”, podobnie jak i w krajach chrześcijańskich — są obowiązkiem każdego wyznawcy proroka. Gezezy tej pielgrzymki do Mekki należy szukać nie tylko w religijnym kulcie, ale należy uważać ją jako potężny czynnik wielkiego ożywienia handlowego, a również jako twórczy czynnik polityczny, gdyż wyznawcy różnych krajów, ze spoleni kultem świętych pielgrzymek przyczynili się wielce do politycznej ekspansji i zainicjowania potężnych państw islamu. (ah).

List z Poznania

Gmach „pod Pegazem”



Poznań, we wrześniu.

Gmach Państwowej Opery w Poznaniu przy ulicy Fredry zatętnił w ostatnich dniach znowu życiem. Na początek sezonu odbędą wznowienia oper zeszłorocznych, a więc bez mała ten sam repertuar, którym opera poznańska popisywała się przez miesiąc w Warszawie, ciesząc się tam bardzo wielkim powodzeniem u widzów, nieco mniejszym wśród recenzentów.

Opera po miesięcznym pobycie w Warszawie powróciła do Poznania. Dr Latoszewski w stolicy pozostał, bo objął tam stanowisko dyrygenta stołecznej Filharmonii.

Rządy w gmachu „pod Pegazem” objął dr Adolf Chybiński, Zdzisław Górzyński, Jerzy Garda, stronę administracyjną prowadzi nadal mgr Globisz.

ADWIA

Pod znakiem przyjaźni...

Przyszły miesiąc ma się stać dal- szym krokiem w zaciepleniu przy- jaźni polsko-radzieckiej. Wzoro- wany na przeprowadzanych w la- tach ubiegłych miesiącach wy- miany kulturalnej, obecny „Mie- siąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko- Radzieckiej” — jak wynika z wy- wiadu, udzielonego przedstawicie- lowi PAP przez prezesa Zarz. Gł. T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, min. Świątkowskiego — nie ograniczy się wyłącznie do zagad- nień kulturalnych, lecz stanowić będzie masową akcją o charakte- rze społecznym. Wezmą w nim udział niemal wszystkie instytucje i organizacje społeczne, zawodo- we, kulturalne, oświatowe i mło- dzieźowe. Nadto szeroka pomoc w akcji udzielić mają władze pań- stwowe z Min. Oświaty i Min. Kultury na czele.

Najważniejszym momentem „mie- siąca” będzie III Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko- Radzieckiej w Wrocławiu oraz uroczystości, związane z 31 rocz- nicą Wielkiej Rewolucji Październikowej. Program obej- muje nie tylko akcje instytucji państwowych oraz organizacji po- litycznych, zawodowych i społecz- nych, lecz też szereg imprez, orga- nizowanych w Polsce z udziałem przedstawicieli różnych dziedzin życia społecznego i kulturalnego ZSRR, przy czym równoległe w Związku Radzieckim odbywać bę- dą się imprezy z udziałem przed- stawicieli polskiego świata kulta- ralnego.

W październiku w niemal wszyst- kich miastach wojewódzkich wy- stawione zostaną sztuki autorów rosyjskich i radzieckich. I tak warszawski Teatr Rozmaitości wy- stawi „Eugeniusza Oniegina”, Pań- stwowy Teatr Polski „Mieszczan” Gorkiego, zaś teatry prowincjo- nalne — „Rewizora” — Gogola, „Trzy siostry” — Czechowa, „Wys- pę pokoju” — Pietrowa i inn. Na terenie całego kraju urządzone bę- dą imprezy literackie i koncerty, zaś w kinach — festiwale filmów radzieckich, przy czym zobaczymy szereg nowych filmów, jak „Pieśń tajgi”, „Harry Smith odkrywa Amerykę”, „Młodzi idą”. Nadto przesyła 100 kin objazdowych „Fil- mu Polskiego” wyruszy w teren.

W przyszłym miesiącu przybę- dzie do Polski szereg gości radziec- kich, m. in. 70-osobowy zespół słynnego radzieckiego teatru Obraz- cowa. Do Związku Radzieckiego wyjedzie w tym samym czasie szereg artystów polskich oraz zorga- nizowana zostanie wystawa pol- skiej sztuki ludowej i retrospek- tywna wystawa malarstwa pol- skiego.

Zespół artystyczny został po- ważnie rozszerzony. Obok daw- nych solistów naszej opery w oso- bach Zofii Charłampowicz, Marii Janowskiej-Kopczyńskiej, Antoni- ny Kaweckiej, Krystyny Kosta- łówny, Haliny Dudicz-Latoszew- skiej, Emy Szabrańskiej, Marii Za- łuskiej, a z głosów męskich Jerze- go Adamczewskiego, Franciszka Arno, Cezarego Kowalskiego, Igo- ra Mikulina, Radziława Petera, Józefa Przady, Stanisława Roya, Karola Urbanowicza, Mariana Woźniczki i Hugona Zatheya u- słyszymy szereg nowych śpiewa- ków przybyłych zarówno z Kato- wic jak i Krakowa, Łodzi i War- szawy.

Wśród nowych śpiewaków za- angażowanych do Poznania znaj- duje się Zofia Czepielówna — so- pran liryczno-dramatyczny z Kato- wic, Krystyna Madeyska — sopran dramatyczny z Warszawy, Barbara Sawicka — sopran koloraturowy z Katowic, Franciszka Słoniewska — mezzosopran z Katowic, Halina Szczegółowska — mezzosopran z Łodzi, znajduje się również dawno na scenie poznańskiej nie widzia- na a dobrze nam właśnie z tej sceny znana Jadwiga Musielew- ska.

Gdy już mowa o powracających „dawnych znajomych” niech nam się przypominaj w myśli, zanim go ujrzemy na scenie, Józef Sendecki, również wracający do Poznania. Wraca także znany tenor Witold Łuczynski. Jako nowe siły w ze- społe męskim poznamy znanych artystów krakowskich Aleksandra Klonowskiego (tenor) i Edwarda Kossowskiego (baryton).

Przy pulpicie kapelmistrzowskim staną dyr. Zdzisław Górzyński, Stefan Barański, Wiktor Buchwald, Marian Szczęsnowski i Zygmunt Wojciechowski.

A balet? Zespół baletowy został również rozszerzony i to w czoło- wych pozycjach. Obok naszej primaballeriny, znakomitej tancerki Barbary Bittnerówny ujrzemy Stefanę Pokrzywińską, specjalist- kę tańca klasycznego; obok Jerze- go Kaplińskiego ujrzemy drugiego świetnego tancerza Leona Wójci- kowskiego, ujrzemy również — znowu dawny znajomy — Maksy- miliana Statkiewicza, który zagna- ny losami wojny po powstaniu warszawskim na daleką zachód wrócił niedawno do kraju.

Uroczysta inaukuracja sezonu nastąpi w końcu października o- perą Żeleńskiego „Goplana” w re- żyserii Teofila Trzczyńskiego, w u- jąciu dekoracyjnym Karola Fry- cza, pod batutą dyr. Zdzisława Gó- rzyńskiego. Drugą premierą będą Offenbacha „Opowieści Hoffmana” w reżyserii Józefa Wyszomirskie- go, z dekoracjami Ottona Axera.

Jak widać z tych zapowiedzi, re- żyseria oper przechodzi w ręce re- żyserów dramatycznych, co przed- stawieniem operowym nadać mo- że bardziej życiowego obrazu i znacznie odmienniego tempa. Widz i opera na tej nowości tylko może zyskać. Warto przytem i tu dodać, że nowokróowane stanowisko kie- rownika literackiego, które objął znany literat poznański Stanisław Hebanowski, także już rozpoczęło energiczną pracę. Dokonuje prze- glądu libretta zwłaszcza „Opowie- ści Hoffmana”, które ukażą się prawie w zupełności nowej szacie, li- terackiej. I ta inowacja była ze wszechmiar pożądana, bo libretta operowe, jak wiadomo, nie zawsze odznaczały się poprawnością tekstu nie mówiąc często o logice akcji. Mankament ten zostanie obecnie usunięty.

H. S.

Warszawa czeka- nie zwlekaj

Złóż dar na SFOS



blotkach. Tutaj pewne rzeczy trzeba przeżywać i odtwarzać, a nie tylko na nie patrzeć. Ileż prostoty mają w sobie fibulki, będące rodzajem ozdobnych zapinek do włosów i jak wytwórnie musiały wyglądać w gęstych, jasnych splotach Słowianek.

Albo groby wojowników... W każdym znajdował się miecz, tarcza i jakieś drobiazgi, które za życia były bliskie jego sercu.

Z późniejszych okresów znajdu- jemy tutaj złote ozdoby, będące pozostałością kultury łuczyckiej. Która z ówczesnych piękności no- siła płaski z subtelnym rysuncem- kiem złoty diadem nad czołem? Jak wyglądały dłonie tej, która nosiła ciężar złotych pierścieni?

Błądząc wśród ciszy sal, gdzie snują się moce duchy zmarłych i gdzie patrzy na nas czterogłowy Światowid, jeszcze bardziej czuje- my, że ziemia Śląskie, to ziemia Słowian (ZAP).

K. Nepomucka.



Zwycięska dwójka



Dwójka podwójna Verey—Desco swym zwycięstwem nad żółtą szwedzką wykazała, że godna była reprezentować barwy polskie na Olimpiadzie londyńskiej. (FOTO — IKP).

GDANSK. Na stadionie miejskim w Gdańsku odbył się mecz piłkarski o puchar Ziemi Odzyskanych między reprezentacjami Olsztyna i Gdańska. Mecz po wyównanej grze zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3.

Piłkarze „skopenhagowani” w Budapeszcie Węgry B gromią Polskę B 8:0

BUDAPESZT. Międzypaństwowy mecz piłkarski drugiej reprezentacji Węgier i Polski, rozegrany w Budapeszcie, zakończył się wysokim zwycięstwem Węgrów w stosunku 8:0 (4:0).

Drużyna polska nie zasłużyła na tak wysoką porażkę, miała jednak kilka zdecydowanie słabych punktów, do których należał przede wszystkim bramkarz Wyrobek. Kilka bramek puścił on w sposób kompromitujący. Poza tym bardzo słabo zagrał polski napad, w którym jedynie nieźle wypadł po przerwie Hogendorf. W pomocy stosunkowo dobry był Miler. Obrona grała bardzo ofiarnie, nie mogła jednak wiele zdziałać wobec szybko strzelonego ataku węgierskiego.

Węgry byli drużyną bardzo wyównaną, bez słabych punktów. Najlepszą ich formacją był atak, w którym koncertowo zegrali skrzydłowi Sendor i Horvath.

Drużyna polska do przerwy grała bardzo słabo. Po przerwie znacznie się poprawiła, a atak polski przeprowadził kilka ładnych akcji, którym brak jednak było wykończenia. W ostatnich 15 minutach gry dru-

Szwecja-Norwegia 5:3

OSLO. W Oslo odbyło się międzypaństwowe spotkanie piłkarskie reprezentacji Szwecji z reprezentacją Norwegii. Mecz zakończył się zwycięstwem piłkarzy szwedzkich w stosunku 5:3 (2:2).

żyna polska załamala się kompletnie (62 min.), Horvath (79 min.), Sendor (81 min.), Kocsis (81 min.). Strzelcami bramek byli Szilagyi (17 min.), Kocsis (22 min.), Szilagyi (31 min.), Sendor (44 min.), Horvath

Kapiak mistrzem górskim Polski

WISŁA. W Wiśle odbyły się górskie mistrzostwa kolarskie Polski, które zgromadziły na starcie 24 najlepszych zawodników. Trasa wyścigu była b. uciążliwa. Prowadziła ona ze startu koło Oazy w stronę zameczka Prezydenta RP, przez Kuba-

lonkę i Głęboce z powrotem do Wisły. Długość jednego okrążenia wynosiła 17,5 km. Łączna zaś długość całej trasy — 108 km.

Mistrzostwo górskie Polski na rok 1948 zdobył Kapiak z „Elektryczności” warszawskiej.

Zmecz wioślarski Polska-Szwecja



Górne zdjęcie przedstawia szwedzką czwórkę wagi lekkiej, która nie znacznie pokonała osadę polską. U dołu: zwycięska ósemka BTW, która zdobyła dla Polski czwarty, decydujący o wygranej punkt. (Foto — IKP).

Iskra-PTC 4:2

ŁÓDŹ. W Pabianicach odbył się mecz piłkarski o wejście do Ligi między miejscową drużyną PTC a „Iskrą” z Częstochowy. Zwyciężyła „Iskra” w stosunku 4:2 (1:0).

Szombierki-Radomiak 2:2

BYTOM. W meczu o wejście do Ligi rozegranym w Szombierkach, między „Szombierki” zremisowały z „Radomiakiem” 2:2 (1:0).

„Szombierki” wystąpiły w osłabionym składzie, ale mimo to były zespołem lepszym i na podstawie przebiegu gry zasłużyły na zwycięstwo. Bramki dla „Szombierek” zdobyli Czarpionka i Rozimiak, dla „Radomiaka” Raczyński i Pyziak. Sędziował Cober z Katowic. Widzów 5.000.

Liga szczypiorniaka

KATOWICE. W niedzielę rozpoczęły się finałowe rozgrywki o mistrzostwo Ligi szczypiorniaka.

W pierwszym meczu rozegranym w Chorzowie, AKS wygrał z „Leopolin” (Opole) 6:4 (3:1), w drugim zaś w Groźkowicach, „Chrobry” pokonał poznańską „Wartę” 11:4 (3:1).

Śląsk-Warszawa 12:4 w boksie

WARSZAWA. Rozegrany w Warszawie międzyokręgowy mecz pięciorski Śląsk—Warszawa, zakończył się wysokim zwycięstwem drużyny Śląska 12:4.

Drużyna stolicy wystąpiła w składzie mocno osłabionym brakiem Czortka, Wasilaka, Kotkowskiego i Zagórskiego; ten ostatni miał nadwagę i oddał punkty walkowerem. Ślązacy przyjechali bez Rademachera, Nowary i Drapaly.

Finaliści mistrzostw tenisowych USA

NOWY JORK. Rozegrane na kortach Forest Hills w Nowym Jorku tenisowe mistrzostwa Ameryki wyłoniły już finalistów w grze pojedynczej mężczyzn. W finale Amerykanin Gonzales spotka się ze Sturgessem (Pold. Ameryka).

W półfinale Gonzales odniósł zwycięstwo nad tenisistą częstochowcem kim Jarosławem Drobnym w stosunku 8:10, 11:9, 6:0, 6:3, Sturges zaś za kwalifikował się do finału, bijąc b. mistrza juniorów amerykańskich — Flama 9:7, 6:3, 6:2.

Francja-Finlandia

70:70 w lekkoatletyce

PARYŻ. W stolicy Francji odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Francja — Finlandia, które zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 70:70 pkt. O wyniku remisowym zdecydowała ostatnia konkurencja — sztafeta szwedzka, wygrana przez Francję. Poszczególne konkurencje przyniosły zacięte walki zawodników. Rewelacji nie było, nie mniej uzyskano szereg dobrych wyników.

Wśród 10 tys. widzów obecnych na zawodach znajdowali się m. in. prezydent Francji Vincent Auriol i sekretarz generalny ONZ Trygve Lie.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: bieg 100 m — Valmy (Francja) 10,7 sek., 110 m p. — Marie (Francja) 14,6 sek., bieg 400 m — Lunis (Francja) 48,4 sek., bieg 800 m — Chefhotel (Francja) 1:51,9 min., bieg 1.500 m — Hansenne (Francja) 3:48,2 min., bieg 5000 m — Makela (Finlandia) 14:34,8 min. rzut oszczepem — Rautavarra (Finlandia) 69,77 m, skok o tyczce — Kataja (Finlandia) 4,10 m, skok wzwyż — Damitio (Francja) i Thiam Papa Gallo (Francja) — po 193 cm, pchnięcie kula — Barlund (Finlandia) — 15,22 m, sztafeta szwedzka — Francja 1:57,4 min.

Uśmiech w sporcie

Napisał: Pingwin

Regaty ze Szwecją wygrał Czarniecki

Pan Strugarek zupełnie nie zwracał uwagi na to, co działo się wokół niego. Nawet to, że ktoś za nim stojący rytmicznie wybił tempo na jego nos wiotkim meloniku nie zdołało wyprzewadzić go z równowagi. Dopiero gdy polska ósemka pierwsza dobiła do mety, osiągnając dla naszych barw zaszczytny wynik 4:2, a melonik, uderzony zbyt entuzjastycznie, wbił mu się aż po brodę, odwrócił się i spojrzawszy groźnie zrobił uwagę:

— Zaś myślę, że pan jest ale za trochę chowny dla mnie. Myśmy są na regatach w Łęgnowie, nie ale na boksie!

— Ze jak, panie szanowny? Powiedz pan to po polsku, bo nic nie zrozumiałem.

— Szanowny Pan zaś z Kongresu wy widzę — zaczętnie stwierdził pan Strugarek, obrzucając wysokiego sąsiada pogardliwym spojrzeniem.

— Niby z Warszawy? Zgadł pan. Ale jeśli o wycisk czy o inną towarzyską hazenę chodzi nie lubię z nieznanymi się zadawać.

— Wobec tego pozwolił pan, że się

przedstawię. Strugarek jestem. Z Bydgoszczy. Ze Zdunów.

— Z tachu?

— Nie. Z ulicy.

— A mnie od dziecka Kropidłowski nazywają. Warszawa. Targówek. Obaj panowie uściśnęli swe prawice.

— Teraz — rzekł pan Kropidłowski — kiedy dobrymi znajomymi jesteśmy, o ile masz pan pretensje, to ka wa na lawę.

— Pretensję ale to miałbym, bo mi łaskawy pan melonik na borsalino przefasonował, ale w miesiącu odbudowy Warszawy nie będę takiego jej zabytku jak szanowny pan rozwałal. Grunt zresztą, żeśmy Szwedów na ten rudlowaniu nabili.

— Kto? My? Panie Szanowny! Śmieję się pan z tego. Nie my, a Czarniecki wygrał.

— Kto?

— Czarniecki. „Potopu” pana Sienkiewicza panes nie czytał?

— Jakżeby nie?

— No i co? Umysł ciemny, można

powiedzieć, nic nie pamięta.

— Nie wiele w każdym razie — ze skruczą stwierdził pan Strugarek.

— To pozwoli pan, że mały wykład mu zrobię. Otóż jak dany wieszcz Sienkiewicz pisze, Szwedy o koronę pretensję mieli.

— O państwo im chodziło...

— Skąd o państwo? O koronę. Wyraźnie napisane: o Koronę i Litwę. Ale że Litwa i wtedy niedobrze notowana była, więc głównie o Koronę poszło. Masz pan pojęcie, co taka królewska korona z przyległościami czyli berłem i jabłkiem z dukatowego złota waży? Ze 4 kilo najmarniej.

— A po ile dziś złoto?

— Połowę chciałbym — westchnął pan Strugarek.

— I ćwierć byś pan wziął. Poza tym Król szwedzki Augustaw obiecał swoim żołnierzom, że on dla siebie rekwiruje tylko złoto, a im szaber wojenny z całej Polski oddaje. To jak byś pan za Szweda był, pojechałbyś pan?

— Jeszcze jak! — Tu obaj panowie umilkli rozmarzeni niedawnymi wspomnieniami, a następnie pan Kropidłowski ciągnął:

— Jak nas nauka wyraźnie uświadnia, całą Polskę wtedy Szwedy zajęli, tylko Częstochowa się oparła. Ponieważ na skarbiec klasztorny Szwedy najpaźniejsze były, więc oblężenie rozpoczęwszy, na inne spr

wy nawet nie patrzyli. A tu w lasach niejaki Czarniecki partyzantkę zebrał i dawaj pociągi im wysadzać, granaty do kawiarni wrzucać i wogóle na każdym kroku drobne oddziały wykańczać. Wreszcie gdy w siłę wzrósł takiego im kota pogoń, że do Gdyni uciekli. A tu okrętów nie ma, bo port zaminowany.

— Wtedy już? z powątpiewaniem przerwał pan Strugarek. Ale pan Kropidłowski ogarnięty historycznym zapalem nie zwracał uwagi na poprawki

— Co mieli Szwedzi robić? Na moło siedzą, na plaży nogi moczą, a tu Polacy już z pociągów na dworcu wysiadają. Więc pludry — bo tak ich wtedy nazywano — ze wszystkich zakamarków łódki wyciągają...

— Łódki?

— A tak! Co pod ręką było. Kajaki też. A najwyższy czas był, bo odjechali z 500 metrów, a Polacy nad brzegiem stoją. Dopieroż Szwedzi śmiać i przedrzeźniać, że nasi dogonić ich nie mogą. Wtedy Czarniecki, facet nerwowy z natury...

— Warszawiak?

— Prawdopodobnie!... — zirytował się i tak powiada: Panowie bracia! Szwed do nas morze przepłynął, a my w pogoni za nim zatoki nie przejdziem? I hul do wody!

— Z koniem?

— A jakże! No to wiarę zapal ogar

nę! i wszyscy skaczą. Co się zaś w morzu działo, to opisać trudno. Ani jeden Szwed za falochron nie uciekł. I od tej pory tradycja taka jest u nich, że Polak we wodzie zawsze mocniej sży. Nawet w wannie. Dlatego i dziś na tych regatach przegrali.

— Myślisz pan, że zaś o Czarnieckim pamiętali?

— Na pewno, kochany panie S. Już im ktoś przypomniał. Każdemu dziś w hotelu pod Orłem list doręczono, a w nim tylko jedno słowo — Czarniecki.

— Niemożliwość! Kto im doręczył? Pan Kropidłowski uśmiechnawszy się szeroko, pierś i brzuch okazały wypiętą z dumą, jakby samym Czarnieckim był i rzekł: — Ja!

Zahuczwały wokoło oklaski. Ale niesłety, nie ma proroków we własnym kraju. Oklaskiwano bowiem przechodzącego Vereya. Pan Kropidłowski posmutniał, ale pan Strugarek okazał się właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. Szepnął coś Warszawie wiakowi i opuścili tor regat.

Jeszcze w poniedziałek w południe z piętra dużej kamienicy na Zdunach dobiegają odgłosy uczt i toastów. Toastów na cześć p. Kropidłowskiego. Tak, tak. Bydgoszcz umie się odwdziżyć człowiekowi który spotkanie reagentowe Polska — Szwecja wygrał 4:2.

Kalendarzyk

Wtorek, 21 września 1948 r.
Katolicki: Mateusza.
Świąteczni: Kamieja.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeratów i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

* Pani Czochońska z Kcyni przekazała dziś na adres naszej Redakcji 600 zł, przeznaczając 400 na odbudowę Warszawy i 200 na PKC. Ofiarodawczyni składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

W środę występ Tamary Chanum

Zapowiedziany występ znakomitej tancerki radzieckiej Tamary Chanum wzbudził duże zainteresowanie wśród społeczeństwa bydgoskiego. Tamara Chanum wystąpi jedyny raz w środę dnia 22 bm. o godz. 19 w sali OKZZ. Bilety nabywać można w Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Al. 1 Maja 46 oraz w dniu 22 bm przy kasie w OKZZ od godz. 18.

„Księżniczka Czardasza” w BYDGOSZCZY

(a) Znana w całym kraju operetka warszawska zjeżdża do Bydgoszczy ze słynną operetką Kalmana „Księżniczka Czardasza” i od czwartku, 23 bm, godz. 20 — rozpocznie swe występy w sali OKZZ. Na czele zespołu zobaczymy: Ksenię Grey, F. Daniszewską, F. Szczepańskiego i in. (Szczegóły w afiszach).

10-osobowy balet operetki prowadzi primabalerina Stanisławska, a orkiestrą dyryguje p. dyr. St. Nawrot. Chór stanowi znany nam z radia zespół Szacha, Piękne kostiumy, dekoracje i prawie 50-osobowy zespół doświadczonej siły, gwarantuje operetce całkowite powodzenie.

Przedsprzedaż biletów w Orbisie.

PIŁKARZE odbudują Warszawę

(fa) Jak się dowiadujemy w środę dnia 22 bm. odbędzie się na stadionie miejskim ciekawe spotkanie piłkarzy między reprezentacją wojska a reprezentacją miasta. Czysty zysk piłkarze przeznaczają na odbudowę Warszawy.

Szlachetny cel, jak i dobór drużyn, ściągają niewątpliwie na stadion szerokie rzesze miłośników sportu piłkarskiego. Początek meczu o godzinie 17,15.

SPORT

SGKS — ZAWISZA 4:4 (1:1)

GRUDZIĄDZ. Rozegrany przy wielkim zainteresowaniu publiczności mecz piłkarski o mistrzostwo pomorskiej A-klasy między miejsc. SGKS a Zawiszą z Bydgoszczy, zakończył się niespodziewanie wynikiem nierozstrzygniętym 4:4 (1:1). Grudziądzanie przystąpili do spotkania w osłabionym składzie (bez zdyskwalifikowanych zawodników). Gra była na ogół równorzędna, z lekką przewagą gospodarzy w pewnych fazach gry. Piłkarze bydgoscy zaprezentowali się dobrze i prowadzili nawet 3:1. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Brzeski, Lewandowski — 2 i Szelański; dla Zawiszy: Siusarczyk — 2, Krupiński i Piaskor. Sędziował p. Łapiński z Bydgoszczy.

CHOJNICZANKA — GWARDIA 4:2

CHOJNICE. W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo Pomorza, Chojniczanka pokonała zasłużenie Gwardię (Bydgoszcz) 4:2. Chojniczanka udowodniła, że jest niebezpiecznym zespołem na własnym boisku. Spotkanie nie stało na dobrym poziomie, gdyż silny wiatr wpłynął ujemnie na całość gry.

ZRYW — WISŁA 0:0

WĄBRZEŻNO. W ramach „Powiatowego święta WF” odbył się tu mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza między beniaminkiem A-klasy Zrywem a Wisłą z Grudziądza. Ze-

Dodatkowa rejestracja kart odzieżowych na wełnę, bawełnę i obuwia

BYDGOSZCZ (a) Wydział Przemysłu, Handlu i Aprowizacji m. Bydgoszczy, podaje do wiadomości, że od dnia 1 do 18 października br. odbędzie się dodatkowa rejestracja kart odzieżowych na wełnę za III kwartał 1947 r., bawełnę za I kwartał 1948 r. i obuwie za III kwartał 1948 r. i to w następujących punktach rozdzielczych: Wojew. Spółdzielnia Włók. Zw. Zaw., Podwale 12 i Bydgoska Spółdz. Spożywcze przy ul. Al. 1 Maja 31, Dworcowa 27, Zduny 1, Wełniany Rynek 4 i Grunwaldzka 52.

Dodatkowa rejestracja kart odzieżowych zostanie przeprowadzona wyłącznie na podstawie zaświadczeń o uprawnieniu do rejestracji dodatkowej, wydanych przez Zarząd Miejski — Wydział Przem., Handlu i Aprow. w Bydgoszczy, ul. Grodzka 25 pokój 11 od dn. 1 do 15 października br. o przedłożeniu przez osoby zainteresowane zaświadczeń zakładów pracy. Zaświadczenia te, muszą stwierdzać, że dany zakład pracy był i jest uprawiony do kartkowego zaopatrzenia odzieżowego, oraz datę przystąpienia do pracy i ewentl. datę wystąpienia z pracy.

1. Rejestrować karty odzieżowe na wełnę w terminie dodatkowym mogą:

a) osoby, które w swych kartach odzieżowych posiadają kupony na wełnę i udowodnią, że w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu 1947 r. pracowały w zakładach pracy uprawionych do kartkowego zaopatrzenia odzieżowego, b) osoby, które w tychże miesiącach były uprawnione do kartkowego zaopatrzenia odzieżowego z tytułu innego niż para c) osoby, które obecnie zamieszkują na terenie tej Województwa, a w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu 1947 r. pracowały lub zamieszkiwały na terenie innych województw i tam nie otrzymały przydziału wełny.

Za każdy miesiąc III kwartału 1947 roku przysługują prawo realizacji kuponów na wełnę wartości 14 punktów.

2. Rejestrować karty odzieżowe na bawełnę w terminie dodatkowym mogą:

a) osoby, które w swych kartach odzieżowych posiadają kupony na bawełnę (102 punkty), b) osoby, które w okresie rejestracji głównej na bawełnę (od 10 — 20. II. 1948 r.) oraz w okresie 3 pełnych miesięcy poprzedzających miesiąc rejestracji (listopad, grudzień 1947 r. i styczeń 1948 r.) pracowały gdziekolwiek w kraju w zakładach upraw. do kartkowego zaopatrzenia odzieżowego, wzgl. wyma-

gany okres pracy w wymienionych zakładach dopełniły następnie do 3 pełnych miesięcy, c) osoby, które wymagany okres pracy przepracowały w innych województwach, w których rejestracja nastąpiła po ich wyjeździe a na terenie tej Województwa została przyjęta do pracy po rejestracji głównej, d) osoby, zatrudnione najpóźniej od 1. 10. 1948 r. w zakładach pracy upraw. do kartkowego zaopatrzenia odzieżowego, bez względu na okres przepracowany poprzednio, e) osoby, uprawnione najpóźniej od 1 października 1948 r. do kartkowego zaopatrzenia odzieżowego z tytułu innego niż para.

3. Rejestrować karty odzieżowe na obuwie w terminie dodatkowym mogą:

a) osoby, które posiadają w swych kartach odzieżowych kupony na obuwie (30 punktów) lub przedstawiają zaświadczenia zastępcze w wypadku częściowego lub całkowitego wycięcia kuponów, b) osoby, które w okresie rejestracji głównej na obuwie (od 1. — 20. 7. 1948 r.) oraz w okresie 3 pełnych miesięcy poprzedzających

miesiąc rejestracji (kwiecień, maj i czerwiec 1948 r.) przepracowały gdziekolwiek w kraju w zakładach uprawionych do kartkowego zaopatrzenia odzieżowego, wzgl. wymagany okres pracy w wymienionych zakładach dopełniły następnie do 3 pełnych miesięcy, c) osoby, które wymagany okres przepracowały w innych województwach, w których rejestracja nastąpiła po ich wyjeździe a na terenie tej Województwa została przyjęta do pracy po rejestracji głównej, d) osoby, które w okresie rejestracji głównej na obuwie (od 1. — 20. 7. 1948 r.) były uprawnione do kartkowego zaopatrzenia odzieżowego, z tytułu innego niż para choćby w okresie rejestracji głównej zamieszkiwały poza terenem tutejszego Województwa.

Jednocześnie zaznacza się, że termin dodatkowej rejestracji kart odzieżowych od 1 — 18 października br. jest nieprzekraczalny i po upływie tego terminu żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Punkty rozdzielcze bawełny nabywanej zgłoszą się natychmiast po asygnowaniu na margarynę.

Uniwersytety Powszechnie TUR'u rozszerzają zakres pracy

(sz) Zastąpione na polu oświaty Tow. Uniwersytetu Robotniczego — organizuje w nowym roku szkolnym Uniwersytety Powszechnie na nowych zasadach. Uniwersytety Powszechnie TUR-u to dwuletnie uczelnie ogólnokształcące dla dorosłych, mające na celu podniesienie poziomu umysłowego, wychowania obywatelskiego i wiedzy praktycznej pracowników. Do Uniwersytetów Powszechnych przyjmuje się dorosłych obojga płci, którzy ukończyli co najmniej szkołę powszechną i przekroczyli 18 rok życia. Zajęcia na pierwszym i drugim roku dzielą się na dwa okresy: jesiennie-zimowy, w którym odbywa się nauka szkolna, oraz okres wiosenny — poświęcony zajęciom w świetlicy UP, wycieczkom, zwiedzaniom wystaw itd. Programy naukowe obejmują zagadnienia z dziedziny nauk społeczno-ekonomicznych, humanistycznych, matematyczno-przyrodniczych i praktycznych.

Nowością w bież. roku szkoleniowym jest możliwość wprowadzenia na życzenie słuchaczy wykładów i zajęć praktycznych z dziedziny księgowości, kreślarstwa, gospodarstwa domowego, wychowania dzieci, kroju i szycia itp. W ten sposób

słuchacz UP TUR-u poza wykształceniem ogólnym, zdobywa umiejętności praktyczne, kwalifikujące go do awansu i zajęcia odpowiedniego stanowiska w swoim warsztacie pracy.

Szczegółowe informacje udzielają zarządy TUR-u w każdym miesiącu powiatowym oraz zarząd wojew. w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 14.

Zagadnienie krytyki w prasie demokratycznej

(w) W ramach cyklu wykładów organizowanych przez Zw. Zawodowy Dziennikarzy RP. wspólnie z Woj. Radą Kultury i Sztuki, odbył się w sali Pom. Domu Sztuki wykład red. Andrzeja Wohla na temat: „Zagadnienie krytyki w prasie demokratycznej”.

Po zagajeniu red. A. Nowickiego, referent przedstawił zebranych rolę krytyki, mającej w czasach dzisiej-

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. We wtorek, 21 bm. ciesząca się powodzeniem na wszystkich scenach nieprawdopodobna i wesoła komedia Noel Cowarda pt. „SEANS”. Początek o godz. 19,30.

KINA: Pomorzanie: Gilda, Polonia: Cygańska miłość Wolność; Nicolaus Nickleby, Orzeł; Siostra lokaja, Gryf; Siedmiu śmiałych, Bałtyk; Pościąg, Aktualności; Program nr 24, Bagatela; Gilda.

Początek seansów: we wszystkich kinach: 16, 18 i 20,30, jedynie „Polonia” 15, 18 i 21. „Bagatela” o godz. 20 i „Aktualności” codziennie o godz. 15, w niedzielę o godz. 12.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: dn. 21 bm. dr. Bekowski, ul. Grunwaldzka 55, tel. 32-52.

DYŻURY APTEK. Do dnia 25 bm. dyżury pełnia: apteka „Pod Niedźwiedziem” ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16 53 i apteka „Przy Bielawach” A. 1 Maja 91. telefon 23-61.

WAŻNIEJSZE TELEFONY — kmdt Miasta M O 25-15, Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18. Pogotowie Ratunkowe 10-00.



Środa, 22 września 1948 r.
5.20 Progr. og.-polski, 7.20 Program lokalny dnia, muzyka z płyt, 7.30 Progr. og.-polski, 9.10 Wiadomości miejscowe, 11.57 Progr. og.-polski, 14.50 Uwertury operetkowe, 15.20 Progr. og.-polski, 22.45 Koncert życzeń, 23.00 Progr. og.-polski, 23.30 Zakończenie audycji.

Garbując skórę naraził swoją własną

BYDGOSZCZ (sb). Na polecenie Kom. Specj. aresztowano w lipcu br. Jana Prochera, podejzanego o nielegalne garbowanie skóry. Dochodzenie potwierdziło zarzuty. Procher od dłuższego czasu trzymał się potajemnym garbunkiem skór, które następnie rozprowadzał wśród zaufanych siweków. Komplet czekającej Kom. Specj. postanowił osadzić „garbarza” w obozie pracy przymusowej na okres 3 miesięcy.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCZE

W TORUNIU przy ul. Góreckiej wykryto melinę paserską, w której magazynowano kradzioną benzynę, oliwę i różnego rodzaju smary.

PRZY ZABYTKOWYM śpichlerzu toruńskim przeprowadza się prace zabezpieczające. Osobliwością śpichlerza są słynne drzwi z rzeźbiarstwem sceną z przypowieści o marnotrawnym synie.

W TORUNIU przed Radą Notarialną odbył się pierwszy po wojnie egzamin notarialny.

W SZUBINIE młodzież zrzeszona w ZMP, „SP” i ZHP zorganizowała wielką imprezę lekkoatletyczną, w czasie której osiągnięto szereg dobrych wyników. Zwycięzcy otrzymali z rąk wicewojewody Jakubowicza cenne nagrody.

Godna naśladowictwa inicjatywa Zarządu Okr. Związku Zaw. Pracowników Państwowych

BYDGOSZCZ (fa). Musimy sobie powiedzieć szczerze, że zainteresowanie dobrą muzyką, jest wśród ogółu naszego społeczeństwa wciąż jeszcze niskie. I dlatego wszelkie wysiłki zmierzające do upowszechnienia dobrej muzyki, do wychowywania publiczności sal koncertowych i budzenia wrażliwości na piękno, zasługują na specjalne uznanie. Zasługuje na to również inicjatywa podjęta przez Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Państwowych, który w ramach akcji kulturalno-oświatowej organizuje dla swoich członków cykl koncertów zatytułowany „Muzyka dla wszystkich”, oraz cykl prelekcji na wystawach plastyki p. t. „Rozmowy wśród obrazów”. Przewidywany jest 10 koncertów (każdego miesiąca kalendarzowego 1), z których każdy stanowić będzie pewną zamkniętą całość. Wygłaszane przed koncertem prelekcje będą przy tym tak pomyślane, że zbliżą nie tylko do słuchacza postać kompozytora, jako człowieka tworzącego pod wpływem przeżyć własnej radości i smutków. W ten sposób zrozumienie poszczególnych utworów nie będzie rzeczą trudną i dobra muzyka trafi wreszcie naprawdę do mas.

tak twórczość Chopina słuchacze poznają przez niezrównaną grę H. Sztopki, Karłowicza dzięki wybitnej śpiewaczce p. Irenie Lewińskiej itp. Przewidywane są również recitale Wł. Kędry i B. Woytowicza. Dzięki tym występom i zapewnionej współpracy Pom. Orkiestry Symfonicznej pod dyr. p. A. Rezlera, słuchacze będą mieli możliwość poznania najpiękniejszych utworów muzycznych wszystkich wybitnych kompozytorów polskich i zagranicznych.

Jeśli chodzi o wystawy plastyki to współpracę w charakterze prelegentów przyrzekli pp. dyr. M. Turwid i J. Nyka.

Koszty związane z urządzeniem imprez pokrywa Związek, przy czym członkowie państw będą jedynie minimalną opłatą za kartę wstępu na koncert czy wystawę. Nie wątpimy też, że inicjatywa podjęta przez ruchliwy zarząd Związku spotka się z pełnym uznaniem wszystkich pracowników państw. i ich rodzin i że sala Pom. Domu Sztuki już na pierwszym koncercie, który odbędzie się dn. 28 bm. wypełniona zostanie do ostatniego miejsca.

Solec Kujawski

(FR). W meczu o mistrz. klasy B Unia (Solec Kujawski) pokonała po ładnej grze Gwardię Ib (Bydgoszcz) 1 w stosunku 4:1.

MIGAWKI REGATOWE

Niedzielną pogodą (silny wiatr) odebrała humor nawet największym optymistom, którzy wierzyli niewzruszenie w sukces polskich wioślarzy w spotkaniu ze Szwedami. Okazało się jednak, że mimo dużej fali na torze, a więc w warunkach sprzyjających Szwedom, Polacy potralili nie tylko walczyć ale i zwyciężyć. Wioślarstwo polskie wykazało tym samym swoją wysoką klasę, wykazało, że niestusznie pominięto tę dziedzinę sportu przy wyznaczaniu reprezentacji olimpijskiej.

Szczególnie entuzjastycznie przyjęła widownia zwycięstwo Vereya w jedynkach i pary krakowskiej Verey — Dezsco w dwójkach podwójnych. Verey swymi zdecydowanymi zwycięstwami zadokumentował, że uczyniono mu wielką krzywdę, nie wysyłając go na Olimpiadę. Zasłużonemu temu i wzorowemu sportowcowi trzeba dzielić serdeczną owację również kolegi z pod znaku wiosła i to zarówno Szwedzi jak i Polacy.

Wielką radość w polskim obozie wioślarskim wywołało zwycięstwo na szes ósemki, która dziś reprezentuje już wysoką klasę. Przypomnieć należy, że pobita przez nią osada szwedzka, ma na swoim koncie niedawne zwycięstwo nad mistrzowską osadą Norwegii, która zdobyła na Olimpiadzie brązowy medal. Dodać jeszcze trzeba, że w ósemce polskiej jechała powtórnie załoga zwycięskiej czwórki, która w dodatku skąpała się po biegu w zimniej wodzie, podczas kiedy Szwedzi mieli osobną czwórkę i osobną ósemkę. Brawo BTW.

Jak już powiedzieliśmy polska czwórka (BTW) dotarła do mety ostatkiem sił. Polacy od 500 m nabrali wody i „siadali” coraz głębiej. Na szczęście łódź zaczęła formalnie tonąć dopiero za metą, którą Polacy jednak minęli jako zwycięzcy.

Szwedzi mimo porażki wywołał w Polsce najmiłsze wspomnienia. Za chwyceni byli opieką, organizacją regat i wogóle naszą ojczyzną. Podziękowali oni za to w serdecznych słowach przez usta prezydenta swego związku — Stüve Ohlssona i drugiego członka kierownictwa ekipy szwedzkiej Karstena Lango. Trzeba podkreślić, że p. Lange nie od dziś dopiero jest serdecznym przyjacielem Polski i Polaków. Szwed już w okresie wojny czynił dużo dobrego dla Polaków, okazując im dużą pomoc materialną.

Szwedzcy wioślarze są w większości pracownikami fizycznymi, dużo

wśród nich jest rzemieślników. Rzemieślnikiem jest również wspomniany już Stüve Ohlsson, prezydent szwedzkiego związku wioślarskiego. Ponadto i wśród polskich wioślarzy wód rzemieślnika jest często reprezentowany, można wysnuć wniosek, że wioślarstwo jest sportem rzemieślniczym.

Na zakończenie trzeba jeszcze kilka słów powiedzieć na temat organizacji meczu wioślarskiego Polska — Szwecja. Zasługuje ona na słowa prawdziwego uznania. Biegi odbywały się niezwykle sprawnie i z punktualnością co do minuty. Brawo!

Natychmiast potrzebni:

Elektryk — obeznany z instalacją silnikową i naprawą iskrowników oraz prądnic.

Kontroler warsztatowy — technik ze znajomością kalkulacji warsztatowej i planowania, oraz naprawy silników spalinowych i produkcji części zamiennych.

4 Monterzy — wykwalifikowani na traktory amerykańskie. Płaca w/g obowiązującej Umowy Zbiorowej dla pracowników T. O. R. P. P. w Polsce.

Zgłoszenia kierować: Techniczna Obsługa Rolnictwa P. P. Warsztat Rejonowy w Człuchowie.

Pr. VICHARA, psychografolog światowej sławy, darem jasnowidzenia przepowie nieomylnie każdemu jego problemy wydarzeń życiowych. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady powodzenia i przeznaczenia. Według obliczeń kabałisty zesławi szczęśliwy numer losu Loterii Klasowej. Dokładny indywidualny horoskop całego życia wysyłam za pobraniem. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 100,— zł za datku. Adres: Pr. Vichara, Nowy Sącz, skrytka pocztowa 28. Zainteresowani ogłoszenie zachować. (08240)

ARMATURE
techniczną
POMPY
wszelkiego rodzaju
GUMOWE
pasy, płyty i węże
TERMOMETRY
manometry, oraz wszelkie artykuły techniczne
poleca: 08460

ST. DUCHOWSKI
Poznań, ul. Mielżyńskiego 16

Opony U.S.A.
Wszelkie wymiary. Ceny reklamowe. Wysyłamy na zamówienia „HAGET”
Łódź, Piotrkowska 181. 08458

KIT
ekienne, minowy, w dobrych jakościach i gwarantowany poleca
Wytwórnia Kitu
M. ŻUCHOWSKI i S-ka
Sopot, Rokossowskiego 11 08451

Kalińska Wytwórnia
KRAWATÓW, KOSZUL i SZALI
Tadeusz Olejnik Kalisz
i S-ka

Plac 11-go Listopada 15 — Telefon 12-94
Poleca w wielkim wyborze najmodniejsze wzory po cenach hurtowych.
Wysyłamy za pobraniem pocztowym. 08368

Centrala Produktów Naftowych
Oddział Wojewódzki w Bydgoszczy
Al. 1 Maja 22

POSZUKUJE OD ZARAZ
Inżynierów względnie
techników budowlanych
Inżyniera względnie
technika mechanika
Warunki według stawek przemysłu budowlanego

„SŁUŻBA POLSCE”
da krajowi tysiące nowych lotników, marynarzy, traktorzystów i innych specjalistów.

POTRZEBNI NATYCHMIAST!

RZĄDCA gospodarczy z długoletnią praktyką do majątku ok. 600 ha
Dwie siły **BUCHALTERYJNE** (męskie lub żeńskie) do większych majątków z praktycznym doświadczeniem w zakresie rachunkowości rolnej 08393
Dwie siły **BUCHALTERYJNE** z praktyką nabytą w biurach rachunkowości rolnej dawniejszych Izb Rolniczych. P. N. Z. P. Z. H. R. i t. p.
Zgłoszenia wraz z życiorysem nadsyłać pod adresem:
Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego
Oddział Pomorski, Bydgoszcz, Pl. Weysenhoffa 11

ZAWIADOMIENIA

Dr Podkomorski specjalista chorób skórnych wenerycznych powrócił. Gdynia, ul. Świętojańska 23, drugie wejście. (08449)

NAUKA

Korespondencyjnie! Księgowość, stenografia, angielski. Znaczkę 30. Łódź, skrzyżna 57. (08435)

Szkoła Kosmetyki, Masażu Leczniczego, Sportowego Marii Kasperskiej Warszawa, Smolna 38. (08456)

KURS kroju i modelowania. Zapisy przyjmuje codziennie kancelaria Państw. Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego Bydgoszcz, Staszica 4. (4803)

Ogłoszenia

do „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”
przyjmujemy codziennie:
w centrali: Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2, tel. 24-29 (pod Arkadami)
w oddziałach: Gdynia, ulica Abrahama 49, telefon 40-82
Łódź, ul. Piotrkowska 66 (w podwórzu), telefon 158-44
Poznań, ulica Działyńskich 8, telefon 41-57
Szczecin, ul. Z. Felczaka 16, telefon 34-84
oraz we wszystkich naszych agenturach.

MATRYMONIALNE

Szczęśliwy
związek małżeński tylko za pośrednictwem znanej Koncesjonowanej Poznańskiej Agencji Matrymonialnej. Wysyłamy informacyjną „Biuletyn Matrymonialny”. Załączyć trzy znaczki. Poznań, skrytka 226. (08230)

Blondynka
lat 25, inteligentna, zgrabna, miłego charakteru, gospodarna, z braku znajomości poślubi pana urzędnika lub rzemieślnika. Oferuj fotografię (którą zwrócę) IKP Bydgoszcz. „Samodzielna”. (4788)

Wdowiec, lat 34, technik-mechanik posiada znajomości celu matrymonialnym. Oferuj pod „Technik” do IKP Bydgoszcz. (4800)

Pomóż zniszczonej Warszawie!

SPRZEDAŻ

Fortepian dobrym stanie rejestrowany sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4805)

Pracownia krawatów, koszul i szali Firma **Krawat Polski**, poleca hurtowo koszule, krawaty, szale w najnowszych wzorach. Ceny najprzystępniejsze. Łódź, Piotrkowska 136, tel. 137-07. (08055)

Drogerię mięciście — Pomorze Zachodnie tanio sprzedam. Oferuj pod „100” do IKP Bydgoszcz. (4804)

Maszynę do pisania „Mała Adlerka” sprzedam. Starogard, woj. Gdańsk. Poste-restante „Maszyzna”. (08465)

Fotoaparaty — filmowe 16 mm — Projektor — Epidiaskopy itp. Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (08006)

Krawaty, Szale najnowsze wzory poleca Wytwórnia Łódź, Piotrkowska 25 podwórzu. (08457)

Dekawka 4 cel. Meisterklasy okazjnie sprzedam. Świecie n/Wisłą „Kiosk” Dworcowa. (08459)

WOLNE POSADY
Cholewkarz potrzebny. Plac Wolności 5. (4801)

Wytwórnia artystycznej galanterii zaangażuje wprowadzonych przedstawicieli. Kraków, Floriańska 5. 08455

Kominarski czeladnik może się zgłosić. J. Królik, Czaplinski, Sokola 20, pow. Szczecinek. (08463)

Materace poduszkowe i szpiralowe wszelkich rozmiarów wysyła odwrotnie na zamówienie W. Wrześniwicz, Poznań, Ratajczaka 7, tel. 36-31. (08051)

Pierze i puch na poduszki, pierzyny, spody, gotowe poduszki sypialne, kołdry wszelkiego rodzaju poleca „EMKAP”, M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30. (08139)

Polska Hurtownia Galanteryjna Czesław Skrzypek i S-ka, Łódź, Nowomiejska 3 (w podwórzu), tel. 277-32. Duży wybór bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej drobnej galanterii. Sprzedają tylko hurtowo. Prowincja za zaliczeniem. Cenników nie wysyłamy. (07974)

Eleganckie getry męskie poleca hurtowo „Botina” Kraków, Stradom 5. 08461

Samochód osob. 6 cil. Hansa sprzedam okazjnie. Bydgoszcz, Podolska 25/27. (4797)

RADIO

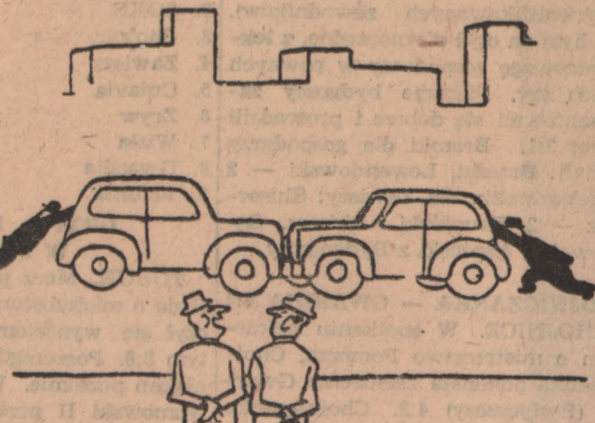
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
Środa, dnia 22 września 1948 r.

5.20 Koncert dla świata pracy wy. 16.30 Koncert chórów szkolnych. 6.00 Sygnał czasu i pobudka. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 wy. 17.20 Melodie operetkowe — Dziennik poranny. 6.30 Muzyka Mała Orkiestra P. R. I. Gadejporanna. 6.50 Program dnia. 7.00 ska — sopran. 17.55 Skrzyńska Skróć wiadomości dzień. poran. PKO. 18.00 Mówi Wystawa Ziemi nogo. 7.05 Przegląd prasy stołecznej. 7.12 Muzyka poranna. morza — pogadanka. 18.15 Audycja dla wojska. 18.45 Nowe „Anna Proletariuszka” powieść książki — felieton H. E. Michal. Olbrechta. 08.35 d. c. muzyki skiego. 19.00 Słuchowisko pt. porannej. 8.55 Informacje ogóln. „Ban Strachinicz” — oprac. W. nopolskie. 9.00 Skrzyńska PCK, Maciejewski. 19.30 Emancypant. 9.15 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu — powieść B. Prusa. 19.45 su i hejnał. 12.04 Dziennik polski. 12.09 Muzyka. 12.25 20.15 Ciekawostki literackie. Ferdinand Riess — kwintet z fle 20.20 Rezerwa. 20.30 Audycja tem. 12.45 Audycja dla wsi. chopinowska w wyk. Marii Wit-13.00 Mozaika muzyczna. 13.45 komirskiej. 20.58 Komunikat me. Kompozytor tygodnia — L-van Teorologiczny. 21.00 Dziennik Beethoven. 14.30 Przegląd wydawniczy. 22.00 Muzyka taneczna. 15.20 Żuraw nad Motławą na. 23.00 Ostatnie wiadomości. — felieton J. Krausowej. 15.30 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Audycja dla dzieci. „Człowiek Program na jutro. 23.30 Zakończalaz dom”. 15.50 Muzyka lek. czenie audycji, hymn. ka. 16.00 Dziennik popołudniowy.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY
ul. Jagiellońska 2, telefon 24-29
Za niedoreczony list nie odpowiada Redakcja
nie zwraca za listy ogłoszeniowe Red nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

HUMOR



NA ULICY
— Czy im może o tym powiedzieć? („Legion”)

OGŁOSZENIA drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie adres 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Zgłoszenia milimetr w tekście od 30-145 zł, za tekstem od 25-60 zł, nakrętki od 20-100 zł za 1 mm. Niedziele święta 100% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.